

Na koniec książki znajduje się składowa, przeznaczona do porównawczych analiz, tabela (s. 196-200) oraz indeks nazwisk i rzecz (s. 207-208).

Ogólnie rzecz biorąc, uważając pracę bardzo ciekawą – przynajmniej w zakresie braku – za wartościową i polecając nie tylko archeologom. Zainteresowani naukowo specjalizowane to przede wszystkim badawców.

W polskich warunkach wysoki standard jakości tego typu badań umożliwia ich wykorzystanie w praktyce, chociaż niektóre metody wymagały użycia i czasu i kosztów, które generuje dość wysoki koszt badania, który w wielu przypadkach jest nieopłacalny. Ciągłe zapewnianie takich usług z zakresu dziedziczenia i zapewnianie archeologii wykonuje się w ramach od domu i w Polsce nie ma wielu specjalistów, NC, paleontologów, paleoantropologów, paleoetnologów – i podobnie. W niektórych przypadkach specjalistów Centralnego Laboratorium IAE PAN.

Ważnym, uważam, jest przede wszystkim, specjalizowane badania naukowe, przede wszystkim, jako sposób badania naukowy do czasu dziedziczenia, skądinąd uważam, że jest to bardzo pomocne przy badaniach naukowych i osiągniętych przez dziedziczenie.

Tomasz Rydzewski

K. Günther, SIEDLUNG UND WERKSTÄTTEN VON FEINSCHMIEDEN DER ÄLTEREN RÖMISCHEN KAISERZEIT BEI WARBURG-DASEBURG (MIT BEITRÄGEN VON K. HILPERT, A. HÖHNDORF, D. HORSTMANN, G. NOBIS, E. SPEETZEN UND J. RIEDERER), *Bodenaltertümer Westfalens* 24, Aschendorff Münster 1990, ss. 125, 106 rycin, 5 załączników – planów.

Omawiana osada germańska z początku naszej ery w miejscowości Warburg Kr. Höxter (dawniej wieś Daseburg) położona była na niewielkim wzniesieniu, wśród lessowych terenów południowego dorzecza Wezery. Na stanowisku tym w ciągu 6 sezonów (w latach 1973-1983, z przerwami) przekopano powierzchnię 1,12 ha, odkrywając, poza wspomnianą osadą, 2 groby szybkie ze schyłku neolitu oraz część cmentarzyska popielnicowego z młodszego okresu epoki brązu; te ostatnie zespoły zostaną opracowane oddzielnie.

Monografia osady z okresu rzymskiego¹ zawiera pełną, wzorowo wykonaną dokumentację wyników badań: opisową, rysunkową i fotograficzną. Na oddzielnych planach przedstawiono interpretację tej dokumentacji, przeprowadzoną z punktu widzenia funkcji i chronologii względnej zbadanych obiektów oraz szkicową rekonstrukcję wyglądu osiedla (współcześnie użytkowanych zabudowań). Monografia zawiera również wyniki ekspertyz metaloznawczych (wyrobów z żelaza, metali nieżelaznych i srebra), zoologicznych i petrograficznych. Obok osady, w odległości ok. 50 m, zlokalizowano współczesne jej cmentarzysko, na którym zbadano 4 groby jamowe (w tym 2 ratowniczo, bez pełnej dokumentacji). Niezależnie od wspomnianych walorów prezentacji źródeł, krytycznie trzeba ocenić rozdzielenie omówienia obiektów osady od ich zawartości, czyli związanych z nimi znalezisk ruchomych. Jedne i drugie zostały zestawione w dwóch odrębnych katalogach, co utrudnia czytelnikowi kompleksową analizę całych zespołów. Słusznie natomiast podzielił autor znaleziska ruchome na występujące *in situ* – na poziomie użytkowania obiektów osady oraz leżące na wtórnym złożu, w warstwach zniszczeniowych i zsuwowych (załącznik 4); podział ten jednak nie został szczegółowo uzasadniony.

Zdaniem autora, osada została zbadana w całości, na co mają wskazywać wykopy kontrolne, konfiguracja terenu oraz położenie w jej sąsiedztwie stanowisk z innych epok. Jednakże głęboka jama w wykopie sondażowym, znacznie oddalonym od przekopanej powierzchni,

¹ Wyniki badań zostały wstępnie opublikowane przez autora już wcześniej, por. K. Günther, *Eine Siedlung der älteren römischen Kaiserzeit mit Schmiedewerkstätten bei Warburg-Daseburg, Kr. Höxter (Westfalen)*, „Germania”, t. 61 : 1983, s. 1-31.

a także brak odkrytych pieców do wytopu żelaza (mimo występowania żużli) i wypalania ceramiki mogą świadczyć, że niektóre związane z osadą obiekty nie zostały odkryte.

Zasadnicze zagęszczenie pozostałości osiedla zajmowało niewielką powierzchnię, ok. 0,7 ha, chociaż pojedyncze jamy i piece występowały w odległości 20–50 m od tego terenu. Zbadano na nim 2 duże, prostokątne budynki słupowe, naziemne, 12 półziemianek z konstrukcjami słupowymi, 7 magazynów – spichlerzy, również o konstrukcji słupowej, 11 jam zasobowych (piwnic), 5 jam z resztkami pieców, 7 jam – pozostałości po wybieraniu gliny i 54 inne jamy różnego rodzaju. Znaczna liczba pozostałości po słupach poza tymi obiektami wskazuje na możliwość istnienia jeszcze innych podobnych zabudowań, zwłaszcza w pobliżu dwóch budynków słupowych.

Najlepiej zachowany duży dom naziemny o wymiarach 4,5×13,0 m przedzielony był wzdłuż rzędem słupów na 2 części, paleniska nie stwierdzono. Poza pomieszczeniem mieszkalnym mieściła się w nim być może obora dla zwierząt domowych. Półziemianki o dwu słupach różniły się między sobą w szczegółach konstrukcyjnych oraz pod względem wielkości. Mieściły się w nich warsztaty rzemieślnicze oraz pracownie związane z domowym rzemiosłem. W jednych i drugich obrabiano drewno, kość, włókno, a przede wszystkim metale. W czterech półziemiankach mieściły się wyłącznie pracownie kowalskie, o czym świadczą poziomy ich użytkowania, z grubymi warstwami węgla drzewnych, licznymi tyglami do topienia metalu i różnego rodzaju przedmiotami metalowymi. W innych podobnych obiektach występowały również pozostałości obróbki metali, ale nie stwierdzono w nich czarnej, węglowej warstwy. Przędzalnictwo i tkactwo nie jest natomiast tak wyraźnie poświadczane. Przędzliki i ciężarki tkackie występowały bowiem wyłącznie na wtórnym złożu, w wypełniskach niektórych półziemianek – pracowni kowalskich. W omawianej osadzie występowały również spichrze o konstrukcji słupowej. Na podstawie podobnych obiektów w innych osadach autor dzieli je na sześciosłupowe, przeznaczone na zboże i położone w pobliżu budynków mieszkalnych oraz czterosłupowe, służące do magazynowania trawy i liści, najczęściej oddalone od mieszkalnej partii osady. Trudno natomiast określić funkcję jam – piwnic (zasobowych?). Niezupełnie jasne jest także przeznaczenie słabo zachowanych pieców; lekkie przepalenie ich resztek sugeruje, że mogły służyć do pieczenia i suszenia. Jedynie silnie przepalone, zeszkłone grudy polepy, odkryte na wtórnym złożu w jednej z jam – piwnic, stanowiłyby części pieca lub paleniska do topienia brązu. Można również domyślać się istnienia w osadzie lub w pobliżu niej pieców do wytopu żelaza i wypalania ceramiki. Inne obiekty to jamy pozostałe po wybieraniu gliny (obok domów mieszkalnych), używanej do wylepienia ścian i podłóg, oraz na peryferiach osady, do lepienia naczyń, przślików i ciężarków tkackich. Częściowo podobny charakter mogły mieć pozostałe jamy, chociaż można je również inaczej interpretować; niektóre miały bowiem regularne, zbliżone do prostopadłościanu, kształty (autor zastanawia się, czy nie pełniły one funkcji latryn).

Warto zwrócić uwagę na kryteria, które służą autorowi do określenia funkcji obiektów. Wykorzystuje on przede wszystkim przesłanki bezpośrednie: rozmiary, kształt, elementy konstrukcyjne i położenie obiektu w stosunku do innych, a także inwentarz (*in situ*) i charakter wypełniska. W przypadku jednak, gdy dane te nie są wystarczające, autor sięga do analogicznych zespołów w innych osadach, gdzie ich funkcja była potwierdzona przez dodatkowe, nie budzące większych wątpliwości wskaźniki. Dotyczy to zwłaszcza dużych domów mieszkalnych (autor przyznaje, że brak danych o trzymaniu w nich również zwierząt) oraz spichlerzy. Należy jednak zdawać sobie sprawę ze słabości tego rodzaju zabiegów porównawczych; ich wartość badawcza zależy od stopnia zbieżności również innych czynników (chronologicznych, terytorialnych, kulturowych), między analogiami a obiektami badanymi.

Osobno autor monografii omawia rozmieszczenie obiektów w osadzie. Wyróżnia w jej ramach dwie strefy: południowo-zachodnią i północno-wschodnią, chociaż tylko niektóre obiekty są pod tym względem rozdzielone. Strefa południowo-zachodnia ma charakter mieszkalno-ogólnogospodarczy. Obok obydwu domów mieszkalnych i jam, z których brano glinę do ich budowy, występują tu sześciosłupowe spichlerze oraz jamy piwniczne, natomiast w części północno-wschodniej rozmieszczone są warsztaty kowalskie, ale tylko te, w których mieściły się

ogniska (piece?) do topienia brązu. K. Günther podkreśla, że chodziło tu zapewne o oddalenie części mieszkalnej od obiektów związanych z intensywnym działaniem ognia; w związku z tym domyśla się istnienia, również na peryferiach osady, pieców garncarskich w pobliżu licznych jam po wybieraniu gliny. Natomiast piece do pieczenia i suszenia położone były zarówno w części mieszkalnej, jak i w większym od niej oddaleniu. Poza tym w odległości 50 m na wschód od osady w wykopie sondażowym zbadano 1 piec i 2 groby jamowe między grobami cmentarzyska z epoki brązu. Groby te przypisuje autor, wyłącznie na podstawie ich położenia, ludności zamieszkującej omawianą osadę.

Większość obiektów w osadzie podzielona została na starsze i młodsze (załącznik – plan 5), niektóre inne były w trakcie użytkowania przebudowane. Jednakże w wielu przypadkach są to tylko przypuszczenia, bowiem przesłanki wspomnianego podziału budzą wątpliwości. W przypadku jedynych dwóch domów mieszkalnych przesłanką taką jest rzekomo mała odległość między nimi (5 m) oraz jama zasobowa w obrębie jednego z nich (autor uznał, że została ona wykopana już po zniszczeniu obiektu). Poza tym K. Günther uważa, że czas użytkowania obydwu tych obiektów odpowiadał jednemu pokoleniu; jeżeli więc były one różnoczesowe, wówczas każdy z tych solidnych budynków słupowych zamieszkały byłby zaledwie przez niecałe 15 lat, co wydaje się mało prawdopodobne. W przypadku jednak obiektów wkopanych (półziemianek oraz jam – piwnic) godne uwagi jest rozdzielenie ich przez autora na starsze i młodsze na podstawie charakteru wypełnienia i jego zawartości, które w przypadku starszych obiektów świadczyłyby o wótrnym, późniejszym ich użytkowaniu (np. jako jamy odpadkowe), podczas gdy młodsze zawierałyby wyłącznie zniszczeniowe wypełnisko. W ramach współczesnych, młodszych półziemianek (warsztatów kowalskich) autor próbuje wydzielić wcześniej i później założone, tym razem wyłącznie na podstawie oddalenia od mieszkalnej strefy osady. Na podstawie przybliżonego określenia okresu użytkowania wspomnianych domów mieszkalnych oraz chronologii znalezionych w osadzie zapinek² szacuje trwanie osady na 20–40 lat (w okresie od 20/30 do 50/60 r. n.e.).

W rozdziale końcowym omówione zostały narzędzia, pozostałości warsztatów kowalskich oraz innej działalności związanej z gospodarstwem domowym. M.in. odkryto na omawianej osadzie mały żelazny młotek kowalski (ślady jego uderzeń zidentyfikowano na półfabrykacie jednej z zapinek), liczne kamienne oseeki, zapewne do szlifowania wyrobów metalowych oraz bardzo wiele fragmentów silnie przepalonych tygli do odlewania brązu, a także wspomniane gliniane, zeszlone fragmenty pieca lub paleniska do topienia metalu. Odkryte w osadzie fragmenty przedmiotów metalowych i wyroby poświadczają obróbkę żelaza, brązu, srebra i ołowiu, jednakże najliczniej reprezentowany jest brąz. Analizy chemiczne wykazały, że żelazo pochodziło z miejscowych rud darniowych (analizy żuźla), ołów prawdopodobnie z terenu Nadrenii (Eifel), a złom brązowy z wyrobów rzymskich (m.in. fragment lustra i część pancerza legionisty); osada położona była bowiem w odległości ok. 150 km od nadreńskiego *limesu*. Najlepiej poświadczona jest obróbka brązu. Oprócz wspomnianych wyżej narzędzi odkryto również różnego rodzaju przedmioty brązowe, które wiążą się z całym procesem produkcji, można bowiem wśród nich wyróżnić surowiec – złom, odpady produkcyjne, półfabrykaty i gotowe wyroby – brązowe zapinki. Najpierw przetapiano złom w podłużne sztabki, które przycinano, a następnie przekuwano w kabłąk i pozostałe części zapinki; rozszerzone kabłąki szlifowano oseekami i zdobiono puncą. Zapinki o takich samych formach wykuwano również z żelaza, łącząc je niekiedy z brązem i srebrem. Oprócz żuźli odkryto na terenie omawianej osady sztabkę surowca żelaznego, ostrza noży oraz inne drobne wyroby żelazne; brak natomiast wśród nich większych narzędzi jak również składników uzbrojenia.

Znalezione w osadzie kamienie żarnowe wykonane były z bazaltu sprowadzanego przypuszczalnie z Nadrenii oraz z piaskowca dobowanego w pobliżu omawianego stanowiska. Z przędzeniem i tkaniem wiążą się gliniane przęśliki (jeden z ołowiu) i ciężarki tkackie dwóch różnych

² Typologię i chronologię tych zapinek omówił autor we wcześniejszej publikacji głównych wyników badań, por. K. Günther, op. cit., s. 23 n.

typów. Ceramika z osady jest reprezentatywna dla fazy B, wezersko-reńskiego kręgu kulturowego i dzieli się na naczynia cienkościenne, gładzone oraz grubościenne.

W podsumowaniu K. Günther wyraża pogląd, że grupa zamieszkująca osadę miała autonomiczny charakter, była bowiem pod względem gospodarczym samowystarczalna, autarkiczna.

Dyskutując z nim należy przede wszystkim postawić pytanie o liczebność i skład wspomnianej grupy. Odpowiedź jest trudna, ma ona jednak kluczowe znaczenie dla hipotetycznej rekonstrukcji panujących w tej grupie stosunków społecznych i gospodarczych. Dlatego należy żałować, że nie znamy odpowiadającego osadzie cmentarzyska, istniała bowiem możliwość zbadania terenu leżącego na południe od odkrytych, współczesnych (?) osadzie grobów jamowych, gdzie już nie występowały pochówki z epoki brązu (por. ryc. 3 i załącznik 1). Jeżeli przyjmujemy, że cała wspomniana grupa mieszkała w jednym budynku o powierzchni ok. 60 m, w którym być może trzymano również zwierzęta domowe, to mogła ona liczyć do ok. 10–15 osób (w tym kilkoro dzieci). Czy grupa ta, nawet jeżeli powiększymy jej liczebność (przyjmując równoczesne użytkowanie obydwu domów mieszkalnych), mogła prowadzić tak szeroką działalność gospodarczą, o jakiej mówi autor omawianej monografii? W jej zakres wchodziłoby rolnictwo, hodowla, wytop rudy darniowej w dymarkach, kowalska obróbka żelaza i metali kolorowych, garncarstwo z wypalaniem naczyń i obróbka włókna (przędzalnictwo i tkactwo). Jednakże nie wszystkie te dziedziny działalności są bezpośrednio poświadczone w materiałach pochodzących z omawianej osady. Między innymi występowanie żaren nie musi wiązać się z rolnictwem, lecz jedynie z mieleniem ziarna, a przęśliki i ciężarki tkackie na wtórnym złożu świadczą, że związane z nimi zajęcia wykonywano już po zaprzestaniu działalności kowalskiej. Jedynie ta ostatnia działalność, prowadzona intensywnie oraz wymagająca odpowiednich umiejętności i wysokiej specjalizacji, jest w pełni poświadczona. Uwagi powyższe prowadzą do wniosku, że jej celem było nie tylko zaspokajanie potrzeb własnych, lecz również wymiana zewnętrzna, która mogła dostarczać innych produktów, zwłaszcza żywności. Do rozwiązania tego zagadnienia mogłyby doprowadzić systematyczne badania sąsiednich, współczesnych osad, odległych od omawianego stanowiska o 1,5 i 2,5 km. Badania takie wyjaśniłyby, czy wszystkie te osiedla miały podobny charakter gospodarczy, czy też różniły się pod tym względem między sobą.

Odrębne zagadnienie dotyczy możliwości pewnych powiązań osady w Warburg-Daseburg z kulturą przeworską. Mogą na nie wskazywać przede wszystkim odkryte obok tego osiedla groby jamowe, chociaż autor nie mówi, na jakiej podstawie wiąże je z mieszkającą w nim ludnością³. Groby te zawierały, podobnie jak w kulturze przeworskiej, małą ilość spalonych kości, węgle drzewne i fragmenty ceramiki, niekiedy przepalone. Również analogie do budynków mieszkalnych osady występują nie tylko w kulturach germańskich na terenie Niemiec, ale również w kulturze przeworskiej młodszego okresu przedrzymskiego w Polsce. Na przykład niektóre budynki słupowe w osadach w Kołozębiu i Poświętnem, woj. ciechanowskie nawiązywały do omawianego osiedla zarówno analogiczną powierzchnią, jak i dwuczęściową konstrukcją⁴. Zwróćmy także uwagę, że w ceramice z osady w Warburg-Daseburg występują facetowane wylewy i zdarzają się przewężone ucha (por. ryc. 93 : 30), a niektóre zapinki nawiązują do typów M, N z końcowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego. Częściowo zapinki te wykonywano, podobnie jak dawniej, z żelaza, częściowo zaś używano w tym celu rzymskiego brązu. Jednakże również w tym ostatnim przypadku kontynuowano tę samą, związaną z formą wyrobu, dawną

³ Powołuje się tutaj na publikację tego typu grobów (D. Bérenger, *Das Gräberfeld Talmühle in Petershagen-Lahde, Kreis Minden-Lübbecke. Die Brandgrubergräber der Zeit um Christi Geburt*, *Bodenaltertümer Westfalens* 18 : 1981, s. 79–136), trudno niestety dostępną w polskich bibliotekach.

⁴ J. Pyrgała, *Budownictwo okresu lateńsko-rzymskiego i starszych faz wczesnego średniowiecza na Mazowszu Płockim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 20 : 1972, nr 2, s. 223, ryc. 6, 7.

technikę kowalską, pomimo że współcześnie rozpowszechnione były inne typy fibul o odlewanych kabłąkach⁵. Ewentualne przetrwanie w omawianej osadzie niektórych elementów kultury przeworskiej z młodszego okresu przedrzymskiego można byłoby wiązać z jej miejscową kontynuacją; najbliższe bowiem stanowisko z ceramiką przeworską z tego okresu oddalone było od wspomnianego osiedla o ok. 90 km⁶.

Andrzej Niewęgłowski

Klára Kocmárová, Peter Kuk, TERRA SIGILLATA V BARBARIEK: NÁLEZY Z GERMÁNSKÝCH HILFJE A POKRABJEK NA ÚZEMÍ SLOVENSKA, *Materialia Archaeologica Slovaca*, t. IX, Nitra 1988, 227 s.

Omawiany tomopis dotyczy z rzetelnością powstania i rozwoju obszar obszarów Słowacji należący do krainy środkowej Europy najwcześniejszej ukształtowanej w odniesieniu do rzymskich imperiów. Całkowicie nieopisany świat tych terenów oraz ogólna charakterystyka dla nich będących na przykładzie innych. Powstanie tutaj też to tematyka był zaobserwowany archeolog F. Křížek, który w latach opracowania nie miał tylko materiał sprawy do pomocy był ukształtowany, jednakże wyniki swojej badań zamieszczył w ostatnim zwiastowaniu opublikował konkluzji uzupełnienia dotychczasowych publikacji przez siebie, znacznie rozszerzył zakres, a także wyniki badań w zakresie typologii i chronologii. Tak uzbudowana monografia okazała się w kolejnym tomie serii wydawanej przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Archeologicznego Słowackiej Akademii Nauk.

Publikacja składa się z dwóch samodzielnych części. Pierwsza obejmuje obszary katalog materiałów (s. 14-126), w których dominują sztuki użytkowe i dostępne dla badań z 79 miejscowości. Wykazano jednak również kowalstwo obrabiane związane z metalurgią i metalami jak Dorn, Bratislava-Dubavka, Šopron, Čikla-Pac oraz Die Leitzkirch. Zaliczono też wykaz 32 materiałów z ogólnymi wyliczeniami w starożytności, lecz nie opracowanymi i obecnie niedostępnymi. Na koniec zaliczono również fragmenty naczyń użytkowych się w tym, ale z nielicznymi lokalizacjami.

Druga część monografii (s. 126-182) stanowi opracowanie wyników autorstwa K. Kocmárová. Rozpatruje ona najpierw naczynek węgla ich pochodzenia z porównaniem do innych wytworów, do zaliczenia ich do III. Należą do nich naczynek (27 typów) pochodzący z wytworów w La Graufesenque i Bannum w południowej Gali, datowanych na pierwszą połowę II w.; sztuki je w obszarach opracowania południowo-wschodniej Słowacji i południowej części kraju. Licząc opracowanie są warstwy środkowoeuropejskie, głównie Lutetia: 47 fragmentów z 12 lokalizacji, datowanych na porównania Hadrian i Antonina Piusa. Kawałek ten grupa się głównie w południowo-wschodniej Słowacji. Największy naczynek (227 fragmentów) pochodził jednak z południowych części w Klotzschers. Zaprojektował naczynek obszar, gdyż przez całą południowo-wschodnią wytworów licząc na naczynek od Małyk Karpat, w południowej i wschodniej części kraju. Na podstawie ogólnych datowanych udało się wyróżnić trzy grupy naczynek: I - pierwszy okres porównania do małych Antoninów (ok. 130-170/180); II - wczesny okres dynastii Severus (koniec II i początek III w.); III - koniec porównania do dynastii (przeważnie koniec III w.). W dwóch ostatnich tomach

⁵ Np. odmiana 68 wg Almgrena, por. H. Drescher, *Der Guss von Kleingerät, dargestellt an Funden aus provinzialrömischen Werkstätten*, *Early Medieval Studies*, t. 6: 1973, s. 49, 58; por. też E. Cosack, *Die Fibeln der älteren römischer Kaiserzeit in der Germania Libera*, Hannover 1972, s. 67.

⁶ Por. K. Peschel, *Frühe Waffengräber im Gebiet der südlichen Elbgermanen*, (w:) *Symposium. Ausklang der Latène-Zivilisation und Anfänge der germanischen Besiedlung im mittleren Donauegebiet*, Bratislava 1977, s. 269, ryc. 2.